

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SO del. Marta Truszkowska
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. H.**

przeciwko (...) **S.A. w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 9 listopada 2015 r. sygn. akt I C 635/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I i II o tyle, że zasądzoną w punkcie I kwotę 24.000 złotych podwyższa do kwoty 56.000 (pięćdziesiąt sześć tysięcy) złotych;**

b) **w punkcie IV o tyle, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.828 (dwa tysiące osiemset dwadzieścia osiem) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;**

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.164 (jeden tysiąc sto sześćdziesiąt cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu w drugiej instancji.

(...)

UZASADNIENIE

P. H. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w Ł. – w związku ze śmiercią jej ojca w wyniku zdarzenia, do którego doszło w dniu (...)– kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2013 r. oraz kosztami procesu.

(...) S.A. z siedzibą w Ł. wnosila o oddalenie powództwa. Zakwestionowała okoliczność, że powódka jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego. Ponadto wskazała, że żądana kwota jest wygórowana.

Pismem z dnia 12 stycznia 2015 r. powódka zmieniła powództwo w ten sposób, iż wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2013 r. tytułem zadośćuczynienia i kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2013 r. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca.

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 24.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 listopada 2013 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; nie obciążał powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów postępowania oraz nakazał pobrać od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 1.182 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd ustalił, że w dniu (...), około godziny 18.00, R. H., ojciec powódki, będąc pod znacznym wpływem alkoholu szedł chodnikiem przy ul. (...) w B., od centrum miasta, wzdłuż rzeki Ł.. Chodnik po którym się poruszał łączy się z poboczem, które przechodzi w stromą skarpę schodzącą aż do rzeki. Pokryty był on śniegiem, na przeważającym obszarze ubitym i wyślizganym. R. H. idąc chodnikiem ślizgał się, a będąc za mostem stracił równowagę i stoczył się po skarpie aż do rzeki. Ojciec powódki próbował dopłynąć do brzegu jednakże ostatecznie ta próba się nie powiodła. Wezwani na miejsce zdarzenia strażacy wyciągnęli R. H. z rzeki i został on przewieziony do szpitala, gdzie następnego dnia zmarł.

Bezpośrednio przed wypadkiem chodnik przy ul. (...) w B. nie był odśnieżany i posypywany piachem czy też innymi środkami. Odśnieżanie ul. (...) w B. i chodnika przy tej ulicy biegnącego wzdłuż rzeki Ł., należy do Gminy B.. Koordynatorem akcji zimowej jest (...)w B., który zleca firmie (...) odśnieżanie poszczególnych ulic czy też miejsc, bądź informuje, iż w danym dniu nie ma konieczności takiego odśnieżania. Sam (...) odśnieża te miejsca, do których nie może dotrzeć sprzęt odśnieżający, bądź miejsca wyłączone z przetargu na odśnieżanie zimowe.

Sąd ustalił nadto, że Gmina B. w dniu zdarzenia ubezpieczona była od odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności lub posiadania mienia w pozwanym (...) S.A. w Ł..

Według ustaleń Sądu R. H. był osobą uzależnioną od alkoholu. Od około 7 lat przed wypadkiem popadał w ciągi alkoholowe, w ostatnim roku miały one miejsce co 3 miesiące i trwały około tygodnia każdy. Ojciec powódki kilkakrotnie podejmował leczenie jednakże każda z prób była bezskuteczna. Bezpośrednio przed wypadkiem od około tygodnia pozostawał w ciągu alkoholowym. P. H. w chwili wypadku miała 19 lat i była studentką I roku. Mimo uzależnienia ojca od alkoholu pozostawała z nim w dobrych relacjach i dopingowała go w walce z chorobą alkoholową. R. H. na co dzień mieszkał i pracował poza granicami kraju, jednakże co 2-3 miesiące przyjeżdżał do kraju na okres 1-2 tygodni i wówczas zamieszkiwał wraz z byłą żoną E. H. (matką powódki) i powódką w ich mieszkaniu w B.. R. H. pracował za granicą od dzieciństwa powódki. Gdy ojciec przebywał w B. i był trzeźwy powódka spędzała z nim czas, rozmawiała, wychodzili wspólnie na spacer z psem, gotowali. Gdy R. H. pozostawał w ciągu alkoholowym nie było z nim kontaktu. Gdy ojciec był za granicą lub gdy powódka przebywała na uczelni w G. ojciec i córka telefonowali do siebie.

Z ustaleń Sądu wynikało też, iż powódka bardzo przeżyła śmierć ojca. Bezpośrednio po wypadku płakała, miała problemy ze snem, przyjmowała środki uspokajające, chciała rzucić studia. Ograniczyła życie towarzyskie, po pewnym czasie rozstała się z chłopakiem. Po kilku miesiącach P. H. zrezygnowała ze stancji w G. i wróciła do B.. Powódka (już po śmierci ojca) ukończyła studia licencjackie o kierunku kosmologii w Wyższej Szkole (...) w G. w systemie zaocznym.

Po rezygnacji ze stacji w G. na zajęcia dojeżdżała z B.. Powódce brakowało ojca na obronie pracy licencyjnej. Obecnie P. H. nawiązała nowe kontakty towarzyskie. Aktualnie powódka kończy okres żałoby po śmierci ojca - rzadziej powraca do tego tematu, wspomina czy odwiedza cmentarz. Przewartościowała sobie jego śmierć, czuje się wzmocniona, ma plany na przyszłość. Śmierć ojca nie wywarła u niej trwałych ujemnych skutków psychicznych czy somatycznych. Ojciec powódki przyczynił się do kosztów utrzymania rodziny, mieszkania, partycypował w kosztach nauki powódki.

Sąd stwierdził, że odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia (...) ponosi Gmina B., do której zadań jako zarządcy drogi gminnej jest m.in. zapewnienie takiego stanu ulic i chodników, który by nie zagrażał bezpieczeństwu korzystających z nich osób. Z obowiązku tego Gmina B. się nie wywiązała, gdyż jak wynikało z protokołu oględzin miejsca zdarzenia sporządzonego przez funkcjonariuszy policji, chodnik po którym szedł R. H. pokryty był śniegiem, który na przeważającym obszarze był ubity i wyslizgany. Nadto, zdaniem Sądu, chodnik stwarzał konieczność szczególnej dbałości o jego stan zważywszy, że łączył się on ze stromą skarpą prowadzącą wprost do Ł., a zatem każde poślizgnięcie się, czy też upadek mogły mieć tragiczne skutki. Pozwany nie wykazał przy tym, aby zachodziły przesłanki do zastosowania art. 429 k.c. wyłączające odpowiedzialność Gminy. W konsekwencji zarówno Gmina B., jak i z mocy art. 822 § 1 k.c., pozwany ubezpieczyciel są odpowiedzialni za wyrządzoną powódce szkodę.

Sąd wskazał, że podstawą prawną roszczenia powódki stanowi przepis art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 446 § 1 k.c. W tym kontekście zauważył, że skutkiem tragicznej śmierci R. H. było naruszenie prawa powódki do życia w pełnej rodzinie. W związku z tym ocenił, że krzywda jaka wystąpiła w następstwie zdarzenia z dnia (...) była znaczna. Nie mogła się ona bowiem w żaden sposób przygotować do śmierci ojca, co może mieć miejsce kiedy osoba bliska umiera w podeszłym wieku czy po długiej chorobie. Bezpośrednio po wypadku płakała, miała problemy ze snem, przyjmowała środki uspokajające, chciała rzucić studia. Ograniczyła życie towarzyskie. Sąd miał jednak na uwadze też to, że ojciec powódki od około 7 lat przed wypadkiem popadał w ciągi alkoholowe oraz że pracował za granicą, co niewątpliwie wpływało na łączące ich relacje. W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że adekwatną do stopnia krzywdy powódki kwotą zadośćuczynienia jest kwota 80.000 zł. Żądanie zadośćuczynienia ponad tę kwotę jest zaś wygórowane.

Tak ustaloną kwotę Sąd pomniejszył, zgodnie z art. 362 k.c., o stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, który to stopień ustalił na 70%. W ocenie Sądu R. H. przez to, że był pod znacznym działaniem alkoholu, w dużym stopniu przyczynił się do wypadku i do swojej śmierci. Jest przy tym zgodne z zasadami doświadczenia życiowego ustalenie, iż osoba pijana, poruszając się po śliskiej nawierzchni, ma znacznie mniejsze szanse na utrzymanie równowagi i zapobieżenie upadkowi niż osoba, która nie znajduje się pod działaniem alkoholu. R. H. zatem idąc po chodniku „od jego brzegu do brzegu” (P. T. zeznała, że chwał się na boki) znacznie zwiększył prawdopodobieństwo poślizgnięcia się, zsunęcia ze skarpy i co więcej jako osoba mająca zaburzoną równowagę nie miał szans na skuteczne reakcje obronne przed upadkiem. W ocenie Sądu nie zostało natomiast wykazane, iż przy chodniku biegnącym wzdłuż rzeki winny być zainstalowane barierki ochronne. Chodnik ten ma szerokość około 2 metrów, a zatem jest to szerokość pozwalająca na bezpieczne poruszanie się przy zachowaniu minimum ostrożności przez pieszego i przedsięwzięciu przez podmiot odpowiedzialny za utrzymanie chodnika w odpowiednim stanie środków bezpieczeństwa. Jednocześnie sama barierka nie zapobiegłaby ewentualnemu zsunięciu się wzdłuż skarpy, chyba że zainstalowano by ogrodzenie odgradzające trakt od rzeki.

Mając powyższe na uwadze Sąd, na podstawie powołanych przepisów i art. 415 k.p.c., zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia 24.000 zł (80.000-70% z 80.000=24.000), oddalając żądanie zasądzenia zadośćuczynienia ponad tę kwotę. O odsetkach od zasądzonej dla powódki kwoty orzekł zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 1 k.c., 817 § 1 k.c. tj. od dnia 23 listopada 2013 r.

Jednocześnie Sąd oddalił żądanie powódki zasądzenia, na podstawie art. 446 § 3 k.c., odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Zdaniem Sądu nie znalazł bowiem potwierdzenia argument, iż P. H. po śmierci ojca załamała się, zaś jej aktywność życiowa uległa osłabieniu.

Apelację od tego wyroku, w części oddalającej powództwo ponad kwotę 24.000 zł, wniosła powódka, która zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie prawa materialnego:

- 1) art. 362 k.c. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało uznaniem, iż jej ojciec aż w 70% przyczynił się do powstania szkody,
- 2) art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na niewłaściwej ocenie rozmiaru krzywdy doznanej przez nią krzywdy w związku z tragiczną śmiercią ojca,
- 3) art. 7 ust. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym w zw. z pkt 5.2 załącznika nr 4 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że nie istniała potrzeba zainstalowania barierki ochronnej wzdłuż chodnika, przy którym miał miejsce wypadek;

II. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wewnętrzną sprzeczność ustaleń Sądu I instancji, a przez to dokonanie błędnych ustaleń przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegających na uznaniu, iż poszkodowany w 70% przyczynił się do powstania szkody,
- brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez ustalenie przyczynienia się poszkodowanego, mimo podjętych przez niego działań obronnych przed utonięciem,
- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że naoczny świadek P. T. zeznała, że poszkodowany chodził od jego brzegu do brzegu, podczas gdy nie znajduje to odzwierciedlenia w jej zeznaniach, stanowiąc tym samym błędną ocenę związanego z tym materiału dowodowego.

Mając na uwadze powyższe wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz w miejsce zasądzonej kwoty 24.000 zł kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu za obie instancje. Jako ewentualny sformułowała wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części.

Biorąc pod uwagę zarzuty apelacyjne wstępnie należy stwierdzić, że na obecnym etapie postępowania przedmiotem sporu jest już jedynie wysokość zadośćuczynienia przyznanego powódce na podstawie art. 446 § 4 k.c. oraz kwestia zakresu przyczynienia się do szkody zmarłego poszkodowanego. Nie są natomiast w chwili obecnej kwestionowane pozostałe zagadnienia, w związku z czym odwoływanie się do poczynionych w tym przedmiocie szczegółowych ustaleń jest aktualnie zbędne. Wystarczy zatem jedynie wskazać, że Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca trzeba stwierdzić, że przepis art. 446 § 4 k.c. ma na celu zadośćuczynienie najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego doznanej przez nich krzywdy, a więc naprawienie szkody niemajątkowej, w odróżnieniu od przyznanego im w art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za szkodę majątkową wynikającą ze śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga więc przede wszystkim podkreślenia, że roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego, lecz ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej. Zadośćuczynienie to ma bowiem zrekompensować krzywdę

wynikającą z naruszenia dobra osobistego, którym jest prawo do życia w pełnej rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, opubl. LEX nr 898254).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa” ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 i cytowany już wyrok z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10).

Mając więc na względzie powyższe przesłanki rzutujące na wysokość zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. trzeba zgodzić się z Sądem I instancji, że kwota 80.000 zł jest kwotą adekwatną do doznanej przez powódkę wskutek zdarzenia z dnia (...) krzywdy. Kwota ta uwzględnia bowiem zasygnalizowane wyżej okoliczności, takie jak: wiek powódki, charakter jej relacji ze zmarłym ojcem, w tym zwłaszcza fakt zmagania się przez niego z problemem alkoholowym, czy też częstotliwość ich wzajemnych kontaktów, rolę pełnioną przez zmarłego w życiu powódki, stopień dostosowania się przez powódkę do zmienionej rzeczywistości. W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w sprawie niniejszej przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd meriti uwzględnił wszystkie okoliczności istotnie rzutujące na jego wysokość, respektując przy tym ustaloną w judykaturze zasadę, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie przyznane powódce przez Sąd I instancji zostało ustalone w kwocie odpowiedniej, stąd nie była możliwa zmiana tego wyroku w sposób postulowany przez skarżącą. Podkreślenia bowiem wymaga, że zgodnie z zapatrywaniem utrwalonym w orzecznictwie, korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. m.in. wyroki SN: z dnia 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, niepubl., z dnia 7 stycznia 2000 roku, (...), niepubl., z dnia 9 lipca 1970 roku, III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53). W sprawie niniejszej nie było podstawy do dokonania takiej korekty, gdyż określona przez Sąd Okręgowy suma zadośćuczynienia nie mogła być uznana za rażąco zaniżoną. Zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. okazał się zatem niezasadniony.

Apelacja powódki okazała się natomiast częściowo zasadna w odniesieniu do ustalonego przez Sąd I instancji zakresu przyczynienia się zmarłego ojca powódki do powstania szkody.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż decyzja o obniżeniu odszkodowania (zadośćuczynienia) z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody jest uprawnieniem sądu, przy czym konieczne jest rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku konkretnej i indywidualizowanej oceny. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się m.in. wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie

dopiero na etapie „miarkowania” odszkodowania. Natomiast porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego „odpowiedniego” zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego. Dodać też trzeba, iż w świetle utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych poglądu nawet przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody nie oznacza automatycznie obowiązku proporcjonalnego zmniejszenia należnych świadczeń (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 27 marca 2013 r., I ACa 1/13, opubl. w LEX nr 1298948, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 22 marca 2013 r., I ACa 911/12, opubl. w LEX nr 1294715, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 6 lutego 2013 r., I ACa 803/12, opubl. w LEX nr 1289371).

Mając to na względzie przyjąć należało, że zastosowany przez Sąd Okręgowy stopień miarkowania zadośćuczynienia został określony na zbyt wysokim poziomie. Podkreślić bowiem trzeba, że przy określaniu wielkości przyczynienia się zmarłego R. H. do powstania szkody uwzględnieniu podlegało nie tylko jego obiektywnie naganne zachowanie, ale również ciężar naruszeń jakich dopuścił się sprawca szkody. Tymczasem w niniejszej sprawie faktem niespornym było nie tylko to, że ojciec powódki w dniu zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu, ale też i to, że chodnik, po którym się poruszał był oblodzony, a za stan ten odpowiedzialność ponosił podmiot, z którym pozwanego łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Staranność natomiast jaka powinna cechować utrzymującego stan dróg i chodników jest zdecydowanie wyższa niż staranność wymagana od przechodnia, który jest jedynie ich użytkownikiem w potocznym tego słowa znaczeniu. Sąd Apelacyjny nie zgadza się jednak z zarzutem skarżącej, że brak barierek zabezpieczających chodnik mógł mieć znaczenie dla zaistnienia zdarzenia, z którego wynikała szkoda. Znamionym bowiem jest, że wniosek dowodowy strony powodowej zmierzający do ustalenia powyższej okoliczności został w trakcie postępowania cofnięty, natomiast z ustalonych w sprawie okoliczności wynikało, że przedmiotowy chodnik został ułożony w 2010 r. w oparciu o pozwolenie na budowę, które nie zakładało wykonania barierek (k. 187). W konsekwencji w ocenie Sądu Apelacyjnego jakkolwiek istotnie miało miejsce przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody (poruszał się on bowiem chodnikiem w stanie znacznej nietrzeźwości, przez co miał dalece ograniczoną reakcję na ewentualny upadek i jego skutki), tym niemniej zakres tego przyczynienia powinien się kształtować nie na poziomie 70%, jak ustalił Sąd I instancji, lecz w granicach 30%.

Powyższe determinowało zatem odpowiednie zmniejszenie przyznanego ostatecznie na rzecz powódki zadośćuczynienia z kwoty 80.000 zł do kwoty 56.000 zł (80.000 x 30%).

Tej treści ocena przełożyła się na rozstrzygnięcie w zakresie kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, które to po myśli art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. (t. j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) należało stosownie do ostatecznego wyniku sprawy (42%-58%) podwyższyć i w związku z tym nakazać pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.828 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny rozstrzygnął mając na względzie zakres uwzględnienia apelacji. Apelacja powódki została uwzględniona w około 42% (32.000/76.000), w związku z czym zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.164 zł.

(...)